

Niektóre ze składników mają działanie wielokierunkowe, jak również skojarzone w jednej mieszance działają synergistycznie, tzn. mogą wzmacniać działanie głównego składnika.

Wiele leków obecnie dostępnych dla lekarzy ma długą historię zastosowania jako środki ziołowe. Współcześnie, farmakolodzy, mikrobiolodzy, botanicy i chemicy poszukują wciąż nowych leków ziołowych i substancji czynnych pochodzenia roślinnego.

Obecnie fitoterapia znalazła się na granicy między medycyną klasyczną i alternatywną. Wiele oficjalnych leków w postaci tabletek, roztworów lub maści zawiera otrzymane z roślin substancje czynne, których efekty zostały potwierdzone w poważnych badaniach naukowych. Fitoterapia jest organiczną częścią składową nowoczesnej nauki. Niekiedy życie człowieka zależy od leku pochodzącego z roślin. Czasem też fitoterapia jest leczeniem wspomagającym, które może być skuteczne, ale nie bezwarunkowo konieczne.

Ziołolecznictwo jest również praktykowane przez osoby zajmujące się medycyną alternatywną. Tak rozumiana fitoterapia czerpie swoją wiedzę z wielu tradycji: ziołolecznictwa starożytnych Greków, Rzymian; z Indii, medycyny chińskiej i tybetańskiej, z ziołolecznictwa szamańskiego. Zwolennicy medycyny alternatywnej twierdzą, że medycyna konwencjonalna jest bardziej efektywna w sytuacjach zagrożenia, gdy czas odgrywa bardzo ważną rolę. Natomiast odpowiednie i konsekwentne leczenie ziołami może pomóc pacjentowi zatrzymać rozwój przewlekłej choroby, wesprzeć system immunologiczny. Ich zdaniem, celem terapii ziołami jest przede wszystkim profilaktyka.

Fitoterapia związana z medycyną alternatywną jest przedmiotem kontrowersji z powodu nieuznawania jej przez środowisko naukowe. Spowodowane jest to między innymi niską jakością i małą wiarygodnością literatury na ten temat. Fitoterapia może być efektywnym działem leczniczym medycyny akademickiej, ale również niebezpiecznym narzędziem praktyk ludowych uzdrowicieli. Wynik zależy od metody przygotowania leku, mechanizmu oddziaływania i filozofii w tle. Znani ziołarze w Polsce to m.in.: Czesław Klimuszko, Grzegorz Sroka.

oprac. Aniela Szymańska

Herbatka rumiankowa pomaga diabetykom



Codziennie wypijanie herbatki rumiankowej może zapobiegać poważnym powikłaniom cukrzycy typu 2, takim jak utrata wzroku czy uszkodzenia nerwów i nerek – wynika z najnowszych badań brytyjsko - japońskich.

Jednak przedstawiciele brytyjskiej fundacji Diabetes UK, działającej na rzecz chorych na cukrzycę oraz wspierającej badania nad tym schorzeniem, uważają,

że chorzy na cukrzycę nie powinni na razie zwiększać spożycia naparu z rumianku. „Potrzebne są dalsze badania, które potwierdzą rolę herbatki rumiankowej w walce z powikłaniami cukrzycy” – podkreślają.

Autorzy pracy na łamach pisma „Journal of Agricultural and Food Chemistry” są natomiast zdania, że wyniki ich badań mogą doprowadzić do powstania nowych leków na cukrzycę typu II.

Naukowcy z Uniwersytetu w Toyama współpracujący z badaczami brytyjskimi przez 21 dni podawali napar z rumianku szczurom chorym na cukrzycę. Wyniki porównymano z kontrolną grupą zwierząt, będąca na zwykłej diecie.

Okazało się, że u gryzoni pijących rumianek poziom glukozy we krwi był znacznie niższy niż u szczurów kontrolnych. Co więcej, rumianek hamował aktywność enzymu – reduktazy aldozy, który ma wpływ na rozwój powikłań cukrzycy, takich jak uszkodzenie siatkówki oraz nerek.

W obecności nadmiaru glukozy, reduktaza aldozy przekształca ją w alkohol o nazwie sorbitol. Ten gromadzi się w komórkach, np. w siatkówce oka czy nerek, powodując ich obrzęk, zmianę jej budowy i funkcji. Ostatecznie prowadzi to do uszkodzenia narządu i powikłań, takich jak zaburzenia widzenia, a nawet ślepota czy niewydolność nerek.

Dr Victoria King z Diabetes UK uważa, że na razie za wcześnie jest, by cukrzycy zaczęli pić większe ilości naparu z rumianku. Według niej, cukrzycę typu 2 można dobrze kontrolować przy pomocy diety, aktywności fizycznej oraz przepisanych przez specjalistę leków. Jest to bardzo dobry sposób zapobiegania jej powikłaniom.

Źródło: pap.pl